

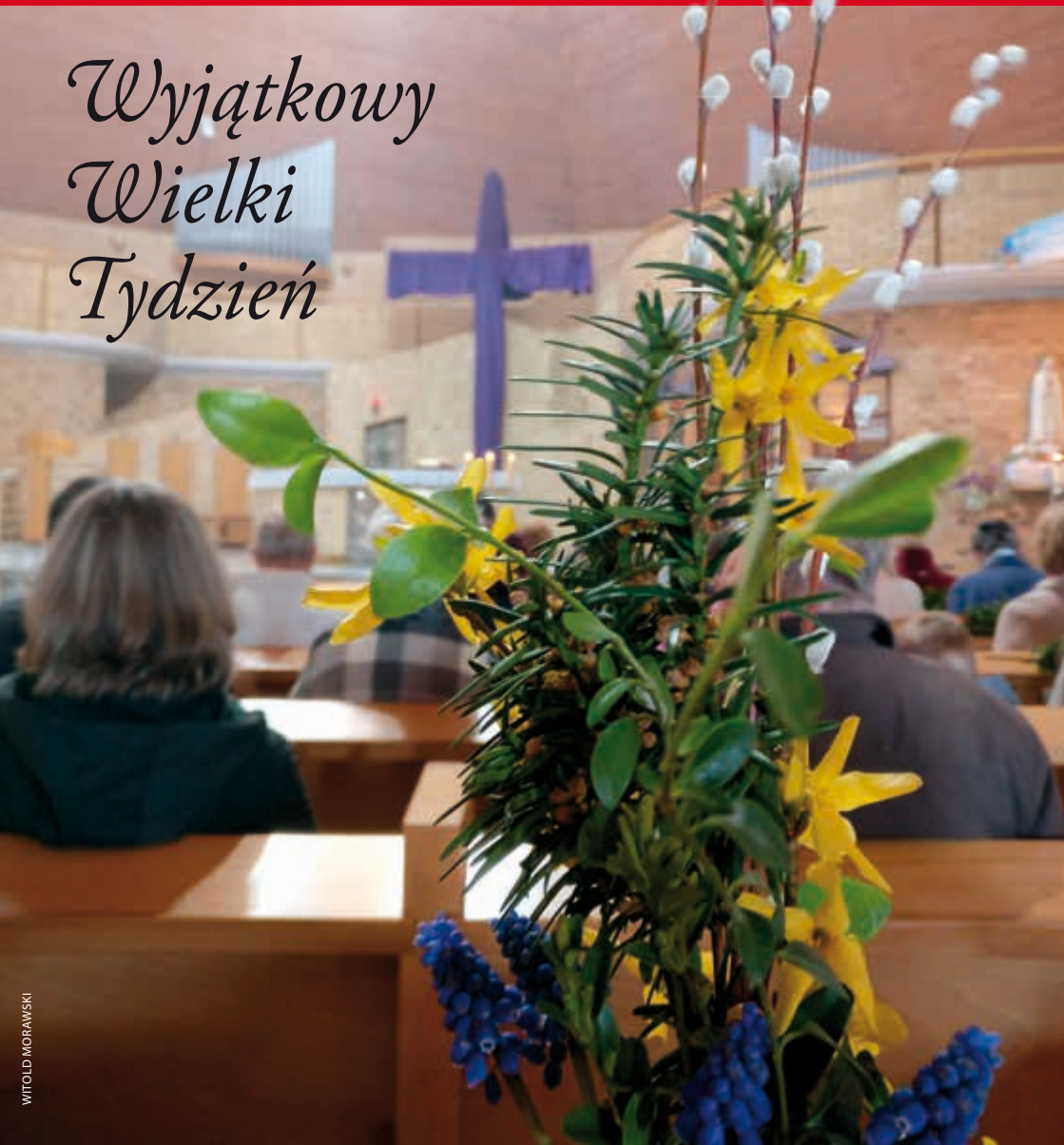
# CO POD LASEM PISZCZY

Biuletyn informacyjny parafii  
św. Maksymiliana Marii Kolbe

KWIECIEŃ 2020



*Wyjątkowy  
Wielki  
Tydzień*



# GDYBY NIE ZMARTWYCHWSTAŁ...

Wolałbym dziś od razu zacząć od wprowadzenia w sens uroczystości, które przed nami. Może się jednak okazać, że z powodu panującej epidemii święta będą mało uroczyste – być może nawet bez udziału ludzi w liturgiach paschalnych. Więc słów kilka o tym, jak do sprawy podejść, gdyby zrealizował się czarny scenariusz i trzeba było paschę przeżywać w domach.



WITOLD MORAWSKI

**P**o pierwsze: kluczowe znaczenie będzie miało nastawienie świadomości na przeżywanie pamiątki męki, śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa. A co za tym idzie: zaplanowanie czasu na osobistą modlitwę oraz na śledzenie transmisji liturgii. Świętowanie Paschy zaczynamy w czwartek wieczorem – do niedzieli włącznie to jest jedno święto!

Po drugie: gdy piszę te słowa, spowiadamy jeszcze normalnie, choć w kaplicy (bo konfesjonały wymagałyby odkażania po każdym penitencie). Może się jednak zdarzyć, że mimo dodatkowych godzin naszej dostępności trudno się będzie wyspowiadać. Dotyczy to zwłaszcza osób starszych, które w ogóle nie powinny wychodzić z domów. W takim przypadku najpóźniej w pierwszych

dniach Wielkiego Tygodnia należy zrobić rzetelny rachunek sumienia. Jeśli ma się tylko grzechy lekkie, zgładzi je dowolny szczerzy akt żalu (spontaniczny albo formułą – np. „Ach, żałuję za me złości...”). W przypadku ciężkich akt żalu musi być bardziej dogłębny. Jego powodem powinna być miłość do Boga (a nie w pierwszym rzędzie np. strach przed śmiercią i piekłem). Żal ze względu na miłość do Boga to tzw. „żał doskonały”, który – w połączeniu z pragnieniem przyjęcia sakramentu pokuty – gładzi grzechy lekkie.

Po trzecie: uczestnicząc w transmisji liturgii, należy przyjmować komunie duchową (patrz instrukcja na stronie 7).

Po czwarte: w miarę możliwości proszę odsłuchać farorzowego wprowadzenia

*Przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie – jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca*

(katechez) do poszczególnych dni Triduum Paschalnego, które będą dostępne na stronie internetowej parafii i przez media społecznościowe.

Po piąte: warto rozglądać się po sąsiadach, zwłaszcza starszych i schorowanych, czy nie można ich w czymś wyręczyć – zwłaszcza dotyczy to spraw wymagających wychodzenia z domu.

A teraz już do rzeczy. I od razu do sedna. „Jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał,

daremna jest wasza wiara i aż dotąd pozostajecie w swoich grzechach” (1 Kor 15,17). To zdanie św. Pawła właściwie powinno wystarczyć za wyjaśnienie, dlaczego to właśnie świętowanie zmartwychwstania jest najważniejszym – a przez dość długi czas było jedynym – świętem uczniów Chrystusa. Gdyby Chrystus nie zmartwychwstał, chrześcijaństwo zwyczajnie by nie powstało. Ewangelia wg św. Łukasza zachowała pamięć o tym, że po śmierci Jezusa zawiedzeni uczniowie zaczęli rozchodzić się do domów... Nie tego się spodziewali – On miał wyzwolić Izraela (spod panowania rzymskiej władzy)! Dlatego Paweł pisze dobitnie: gdyby nie zmartwychwstanie, wiara w Chrystusa byłaby daremna.

Na ile jesteśmy w stanie to odtworzyć na podstawie danych Ewangelii (a te nie zawierają, niestety, wszystkich szczegółów historycznych, które nas interesują), spotkania ze zmartwychwstałym, Żyjącym Jezusem spowodowały w uczniach podwójny przewrót. Po pierwsze – z lęku, rozczarowania i zwątpienia przeszli do niezłomnej wiary w to, że Jezus rzeczywiście jest oczekiwanym przez Boga wybrańcem – Namaszczonego (z aramejskiego: Mesjaszem, z greki: Chrystusem) i że w nim wypełniają się zapowiedzi proroków. Dlatego zdanie „Jezus jest Chrystusem” był najwcześniejszym wyznaniem wiary – nim zaczęliśmy tytuł „Chrystus” traktować prawie jak nazwisko Jezusa...

Oczywiście ostateczne rozpoznanie tożsamości Jezusa jako Mesjasza łączyć się musiało z uznaniem prawdziwości Jego nauczania. I nawet więcej niż prawdziwości: najwyższego autorytetu, z którym nauczał – korygując nawet prawo Mojżeszowe. Tym samym wśród uczniów Jezusa zakorzenił się obraz Boga jako miłosiernego Ojca, który z miłości szuka grzeszników aż do skutku. Jeśli Chrystus zmartwychwstał, to Bóg jest jednak rzeczywiście taki! I tu dochodzimy do drugiego przewrotu: jeśli Bóg jest taki, to nasze grzechy są odpuszczone dzięki Chrystusowi. Stąd takie na przykład słowa św. Pawła: „Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby wraz z Nim i wszystkiego nam nie darować? Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł za nas śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za

nami? Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? Jak to jest napisane: Z powodu Ciebie zabijają nas przez cały dzień, uważają nas za owce przeznaczone na rzeź. Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował. I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierchność, ani rzeczy terazniejsze, ani przyszłe, ani Moce, ani co wysokie, ani co głębokie, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym” (Rz 8,31-39).

Uczniowie odczytali zatem śmierć i zmartwychwstanie Jezusa jako zarazem narzędzie i znak zwycięstwa Boga nad ludzkim grzechem. I to właśnie jest główny sens świętowania Paschy: zmartwychwstanie Chrystusa jest początkiem nowego życia, które otrzymujemy dzięki przebaczeniu. Ono dane jest całemu światu w Passze Chrystusa, a poszczególnych osób osiąga przez chrzest – dlatego w noc zmartwychwstania odnawiamy chrześcijańskie wyznanie wiary. Tak o tym darze pisał św. Paweł: „Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzyśmy otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie – jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy z Nim złączeni w jedno, to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie” (Rz 6,3-6).

Chrystus zmartwychwstał! I my zmartwychwstaniemy! Wierzycie w to?

Ks. GRZEGORZ STRZELCZYK

## Nadawać sens



Ks. GRZEGORZ STRZELCZYK

### Zamiast się frustrować, warto wszystkie utrudnienia zagospodarować. Jak? Uczynić z nich ofiarę.

Miesiąc temu pisałem w felietonie, że warto w Wielkim Poście trochę przebudować myślenie i przejść od unikania grzechów do szukania okazji do dobra. Nie spodziewałem się wtedy, że ten akurat post aż tyle okazji nam przyniesie. Bo – paradoksalnie – panująca epidemia jest świetną okazją do tego, by poćwiczyć uważność względem innych. To nie jest łatwe. Boimy się, a strach koncentruje nas niestety najpierw na sobie. Jest mocno związany z instynktem samozachowawczym, który – jak u każdego żywego stworzenia – jest jednym z najsilniejszych emocjonalnych motorów naszego działania. Instynkt mówi: chroń siebie. A Jezus w Ewangelii: wydaj życie za drugiego.

Jakby to już samo w sobie nie było trudne, to sytuacja epidemii jeszcze dość specyficznie ustawia to, co jest dobrem. Bo normalnie kontakty między ludźmi, gromadzenie się na liturgii, wspólne świętowanie są czymś bardzo dobrym. Służą nam i w wymiarze duchowym, i naturalnym. A tu nagle trzeba odwrócić porządek myślenia i powiedzieć sobie: w tej wyjątkowej sytuacji dobro wspólne wymaga innego podejścia. Teraz dobrem jest ogranicze-

nie kontaktów bezpośrednich do minimum. Rezygnacja z chodzenia do miejsc, gdzie ludzie się gromadzą – z kościołem i mszą świętą włącznie. Rezygnacja z odwiedzania znajomych. Rezygnacja z przebywania z wnukami. Rezygnacja...

I oczywiście: można się wkurzać. Można – jakie to polskie! – zgrywać bohatera, który niczego się nie lęka, więc będzie chodził tam, gdzie zawsze i tak jak zawsze. Można... Św. Paweł pisał: „wszystko mi wolno”! Tyle, że zaraz dodawał: „ale nie wszystko przynosi mi korzyść” (1 Kor 6,12). Dlatego zamiast się frustrować, warto te wszystkie rezygnacje zagospodarować. Jak? Uczynić z nich, a dokładniej jeszcze z wysiłku, który wkładamy w znoszenie przeciwności, świadomie przeżywaną ofiarę w jakiejś konkretnej intencji – choćby o powstrzymanie epidemii. Podejrzewam, że intencji Wam nie brakuje. Zatem: ilekroć złapiecie się na tym, że musicie się mocno wysilać, żeby wytrzymać w domu, żeby nie spotykać się ze znajomymi, żeby nie pójść na zakupy itd., pomyślcie chwilę o krzyżu Chrystusa. O Jego ofierze posłuszeństwa. I wraz z Nim oddajcie Ojcu trud, który przeżywacie. Powiedzcie o intencji...

To nie zmniejszy trudności czasu epidemii. Raczej nie przegoni wirusa. A ochroń Was przed bezsenssem.





# Zostań w domu!

**Zdobywcze medycyny oraz poprawa higieny sprawiły, że w XXI wiek w Polsce wkroczyliśmy, trochę zapominając o problemie chorób zakaźnych.**

Trudno się dziwić: ostatnia duża epidemia, która poważnie dotknęła Europę, była spowodowana wirusem SARS i miała miejsce w latach 2002-2004, ale w Polsce nie odnotowano wtedy ani jednego zachorowania. I chociaż co roku niemal ćwierć miliona Polaków choruje na gripę, to ten wirus nie budzi w społeczeństwie aż takiego lęku - między innymi dlatego, że dostępne są przeciw niemu szczepionki (warto wspomnieć, że są one zalecane co roku m.in. u każdego powyżej 50 roku życia).

Pandemia (czyli prościej mówiąc jednoczesne występowanie choroby zakaźnej w wielu zakątkach świata) koronawirusa SARS-CoV-2 bez wątpienia odcisnęła już swoje piętno na naszym codziennym życiu. Wprowadzone przez Ministra Zdrowia zalecenia mają jednak na celu ochronę całego naszego społeczeństwa przed skutkami zakażenia wirusem. Zamknięcie szkół, teatrów, restauracji i galerii handlowych bez wątpienia zmniejsza ryzyko zakażenia przez przypadkowo napotkanego nosiciela. Trudno bowiem zliczyć, z jak wieloma osobami nieświadomie możemy się spotkać, robiąc zakupy, oglądając film, ale także - uczestnicząc w niedzielnej Mszy Świętej.

Wyniki „liczenia wiernych” wskazują, że na każdej niedzielnej Eucharystii zbiera się w naszej parafii od 150 do ponad 300 osób. Nietrudno też zauważyć, że większość z nich to osoby w wieku starszym, a statystyki



z Włoch i Chin wskazują, że to właśnie dla nich wirus jest najgroźniejszy. Dlatego decyzja o ogólnym ograniczeniu liczby wiernych na Eucharystii jest działaniem jak najbardziej uzasadnionym. Aż strach pomyśleć, jak wiele osób mogłoby zakazić jedna - nawet bezobjawowa jeszcze osoba!

Koronawirus przenosi się głównie drogą kropelkową - a więc najważniejsze jest ograniczanie bliskich kontaktów międzyludzkich (bezpieczna odległość to około 1,5 metra). Niemniej jednak na wielu przedmiotach, z którymi mogła zetknąć się osoba zakażona, wirus utrzymuje się nawet kilka dni! Dlatego unikajmy dotykania klamek, poręczy i innych obiektów regularnie używanych przez wiele osób. Pamiętajmy, że kościelne kropielnice również mogą być źródłem masowych zakażeń. Na czas pandemii koronawirusa czynimy więc znak Krzyża Świętego bez korzystania z nich.

MACIEJ DYRBUŚ

## INSTRUKCJA OBSŁUGI KOMUNII DUCHOWEJ

**W sytuacji gdy nie ma możliwości przyjęcia Komunii św. poprzez spożycie Ciała/Krwi Pańskiej, można – jeśli się jest w stanie łaski uświęcającej – wzbudzić pragnienie przyjęcia Komunii.**

Sobór Trydencki (1551) naucza o Komunii Świętej: „Odnosnie do korzystania z tego świętego sakramentu ojcowie nasi słusznie i mądrze rozróżnili trzy sposoby jego przyjmowania. Uczyli, że: jedni przyjmują go tylko sakramentalnie, jak grzesznicy; inni tylko duchowo, mianowicie ci, którzy w pragnieniu spożywając ów podawany niebiański chleb – żywą «wiarą, która działa przez miłość» – odczuwają jego owoc i pożytek; inni wreszcie przyjmują go zarówno sakramentalnie, jak i duchowo” (Sobór Trydencki, Dekret o Najświętszym Sakramencie Eucharystii, r. 8).

**W PRAKTYCE ZATEM:** W sytuacji gdy nie ma możliwości przyjęcia Komunii św. poprzez spożycie Ciała/Krwi Pańskiej, można – jeśli się jest w stanie łaski uświęcającej – wzbudzić pragnienie przyjęcia Komunii i powiedzieć o nim Bogu w dowolnej formie, prosząc o sakramentalne zjednoczenie z Chrystusem. Skutkuje to faktycznym przyjęciem łaski Najświętszego Sakramentu.

Optymalną sytuacją jest uczynienie tego w trakcie uczestnictwa w transmisji Mszy św. (ale UCZESTNICTWA – a nie tylko oglądania z robieniem jednocześnie innych rzeczy...). W innych przypadkach zacząć warto od aktu pokuty, rozważenia czytań z dnia, a przed aktem Komunii duchowej odmówić Modlitwę Pańską oraz „Panie, nie jestem godzien...”.

KS. GRZEGORZ STRZELCZYK

### KOMUNIA DUCHOWA

Sobór Trydencki [Dekret o Najświętszym Sakramencie Eucharystii, 8] potwierdził wypracowaną w średniowieczu [np. STh III, 80] teorię rozróżniającą w sakramentach znak (łac. *sacramentum*) i właściwy skutek w porządku łaski (łac. *res*) poprzez wskazanie możliwości przyjmowania sakramentów na trzy sposoby: jedynie znak sakramentalny bez łaski (*sacramentum*): ci, którzy nie mają odpowiedniej dyspozycji do przyjęcia sakramentu; łaska bez znaku sakramentalnego (*res*): ci, którzy nie mają dostępu do znaku – np. chrzest pragnienia; znak i łaska (*sacramentum et res*), czyli „normalny” sposób przyjęcia sakramentu. Teoria ta odnosi się także do Eucharystii. Zwykłym sposobem jej przyjmowania jest dostąpienie zjednoczenia z Chrystusem poprzez spożywanie Jego Ciała (i Krwi). Natomiast osoba nieochrzczona lub niebędąca w stanie łaski uświęcającej nie ma odpowiedniej dyspozycji do sakramentalnego zjednoczenia z Chrystusem (główny skutek Eucharystii w porządku łaski). Zatem w razie przystąpienia

do komunii przyjmuje wyłącznie znak sakramentalny (spożywa Ciało Chrystusa, pije Jego Krew – *sacramentum*, ale bez jednoczącego skutku). A już św. Paweł (zob. 1 Kor 11, 27-29) przestrzegał przed zgubnymi duchowo skutkami niegodnego przyjmowania Eucharystii. Natomiast w sytuacji, w której osoba odpowiednio dysponowana (w stanie łaski uświęcającej) nie ma dostępu do Ciała lub Krwi Pańskiej (np. choroba, podróż, brak szafarza), może dostąpić skutków sakramentu Eucharystii (*res*) poprzez zwrócenie się do Chrystusa z prośbą wyrażającą pragnienie zjednoczenia sakramentalnego. Akt taki nazywany jest tradycyjnie komunią duchową (lub komunią pragnienia) i ma takie same skutki w porządku łaski jak spożycie Ciała lub Krwi Pańskiej.

Na podstawie: G. Strzelczyk, *Sakrament Eucharystii*, w: *Znaki Tajemnicy. Sakramenty w teorii i praktyce Kościoła*, red. R. Woźniak, K. Porosło, WAM, Kraków 2018, s. 347–385

Poznajmy się

# Rzeźbiarskie rekolekcje

**Już niedługo w naszej parafii pojawi się nowa figura Chrystusa Zmartwychwstałego. Jej twórcą jest znany tyski rzeźbiarz – Tomasz Wenklar.**

*Magdalena Kulus: Skąd pomysł, by zostać rzeźbiarzem?*

*Tomasz Wenklar:* To jest trudne pytanie, bo miało na to wpływ wiele czynników, czasami przypadkowych. Natomiast ważnym krokiem na pewno był wybór liceum plastycznego w Katowicach. Tam miałem świetnego nauczyciela rzeźby w drewnie. Wcześniej miał na mnie wpływ dziadek, który posiadał stodołę, a w niej trochę drewna, dłutek i innych narzędzi, którymi świetnie się bawiłem. Jeden z impulsów, że dobrze by było zostać rzeźbiarzem, zrodził się też z... chodzenia na roraty. Organizowany był wtedy konkurs, w którym można było wygrać figurę Matki Boskiej – w nagrodę zabierało się ją na jeden dzień do domu. Z jednej strony chciałem wygrać, ale z drugiej obawiałem się, czy jej nie strzaskam gdzieś po drodze (tym bardziej, że między kościołem a domem były ślizgawki!). I wtedy sobie pomyślałem, że dobrze by było umieć taką wyrzeźbić.

**Czyli Matka Boska stała się inspiracją?**

Właściwie tak. Ale inspiracje do dzisiaj znajduję wszędzie – w przedmiotach codziennego użytku, w różnych plamach na ulicy, kształtach krzaków. Czasami coś fajnego wpadnie do głowy od razu po przebudzeniu i trzeba to szybko narysować.

**A jak się potoczyła Pana kariera po liceum plastycznym?**

– Wtedy byłem już zdecydowany pójść w stronę rzeźby. Studiowałem w Krakowie, między innymi rzeźbę w drewnie, bo od dziecka ten materiał mnie fascynował. Po studiach wróciłem na Śląsk i od tamtego czasu rzeźbię cały czas. Jest to zawód „hazardzisty”, bo czasami roboty jest za dużo, ale bywają też momenty, że nie ma terminowych zleceń i wtedy realizuję swoje projekty.

**Jaka rzeźba, wykonana przez Pana, jest Pana ulubioną?**

– Trudno powiedzieć, bo to jest tak, jak z dziećmi. Jak już się urodzi, często w bólach, czyli przejdzie się od tej podstawowej konstrukcji do ostatecznego efektu i z taką rzeźbą się siedzi miesiąc lub dłużej, to jest się z nią zżyty. Po jakimś czasie dostrzega się błędy, coś chciałoby się zmienić. Tak jak z dziećmi – niezręcznie się nimi chwalić, ale kocha się każde. W każdą rzeźbę wkładam serce i jestem z nią związany. Czasami



odwiedzam je w miejscach, w których stoją – jak rodzic, który wpada zobaczyć, jak im się wiedzie.

**W Tychach najbardziej popularna jest chyba Pana rzeźba Ryśka Riedla, prawda?**

– Rysiek sam w sobie jest popularny. Dla mnie to była radość rzeźbić go, ponieważ jak większość tyszan wychowałem się na tej muzyce, słowa jego piosenek są mi bliskie. Ta rzeźba to jest swego rodzaju hołd oddany Ryśkowi. Ale z tych moich tyskich rzeźb bardzo lubię też Wejchertów, zawsze ich odwiedzam, jak tam przechodzę.

**Ja też! Są piękni.**

– Zawsze sobie na nich popatrzę przez tę deskę kreślarską, rzucę okiem, czy te Tychy coś się zmieniły.

**Jakie ma Pan w dorobku rzeźby sakralne?**

– Wyrzeźbiłem między innymi Jezusa Miłosiernego przy kościele Miłosierdzia na Starych Tychach. Ale tego typu rzeźb wykonałem bardzo dużo – od niewielkich figur poprzez tablice pamiątkowe (np. kardynała Hlonda w kościele Piotra i Pawła w Katowicach) po pełnowymiarowe rzeźby, na przykład Józefa z Jezusem, Jana Pawła II czy Matkę Teresę. Do katedry w Katowicach robiłem drzwi z herbami arcybiskupów. Czasami wykonuję motywy religijne też dla siebie – na przykład wizerunek Trójcy Świętej w drewnie, który mam w swoich zbiorach.

**Naszych Czytelników na pewno interesuje, jakie były etapy powstawania rzeźby do naszego kościoła?**

– Zaczęło się od telefonu Księdza Proboszcza – propozycję wyrzeźbienia Chrystusa Zmartwychwstałego przyjąłem z radością, bo dla mnie to są prywatne, rzeźbiarskie rekolekcje. Polegają na studiowaniu tej postaci, szukaniu Jezusa w słowach Ewangelii, różnych przypowieściach. Jak Go rzeźbię,

to staram się Go wyobrazić takim, jakim był. Zależy mi, by przełamać schemat takich figurek, spojrzeć na niego, jakbym był apostołem. Zacząłem od szkiców rysunkowych, kompozycji, a potem stworzyłem trzy modeliki, by Ksiądz Proboszcz określił, w którą stronę idziemy. Były to miniaturki, największy miał około 40 cm. W oparciu o tę wybraną odlałem rzeźbę, żeby był wzór i rozpocząłem pracę. Ten mały modelik jest zawsze wzorcem proporcji, ale później już się na niego nie patrzy, tylko na całą rzeźbę, żeby ona miała swój charakter. Jednego dnia kończę pracę i jestem zadowolony, a następnego już coś mi nie pasuje i przerabiam, skracam, głowę przekręcam, fryzurę zmieniam, trochę szat dodam. Rzeźbię tak długo, aż podoba mi się z każdej strony. Gdy nastąpił taki moment, znowu zaprosiłem Księdza Proboszcza, żeby zobaczył, na jakim etapie jesteśmy. Teraz już robię tylko drobne poprawki, dopracowuję detale, wyraz twarzy. Powiedziałbym – prace wykończeniowe. Następnym etapem będzie zalanie tego wszystkiego gipsem, zrobienie rozkładanej, jednorazowej formy i wylanie odpowiednim tworzywem akrylowym. Jest ono bardzo twarde, więc rzeźba będzie na lata.

**Czyli wiara ma wpływ na proces twórczy?**

– Jak najbardziej! W tym wypadku to jest proces poznawania Jezusa i szukania własnego odbicia. Człowiek prawy będzie chciał przedstawić Jezusa jako sędziego, a na przykład ktoś z grzechami na sumieniu będzie jednak w sylwetce Chrystusa doszukiwał się miłosierdzia. Robiłem już różne sylwetki i portrety Jezusa i chociaż zawsze to jest ten sam, mój Jezus, to on za każdym razem inaczej wychodzi.

*Rozmawiała  
MAGDALENA KULUS*



## Tym razem bez miejsca

W ostatnich dniach zmuszeni jesteśmy do podejmowania nowych i trudnych decyzji. Wiele z nich dotyczy miejsc – miejsc, w których zostaniemy i miejsc, do których nie pójdziemy. W tej rubryce przedstawiam miejsca, z których ostatnio musimy zrezygnować, dlatego tym razem tu też spróbujemy obejść się *bez miejsca*. Mamy za to czas. A czas przybliży nas do najważniejszych wydarzeń roku liturgicznego, najważniejszych wydarzeń chrześcijaństwa – Niedzieli Zmartwychwstania i poprzedzającego ją Wielkiego Tygodnia. W tym właśnie czasie osadzone są słowa, po które dzisiaj sięgnęłam. Są to słowa hymnu, pieśni bardzo starej, bo skomponowanej w IX wieku, ale do dzisiaj śpiewanej w Kościele na Wschodzie podczas liturgii Wielkiego Tygodnia. Wiąże się z nimi niemal baśniowa historia.

Dawno, dawno temu (ok. 830 roku), za górami (głównie pasmo Karpat), za lasami (jeszcze sporo za naszym), żył sobie młody cesarz o imieniu Teofil. I co do tego mamy raczej pewność. Reszta historii owiana jest legendą, począwszy od tego, że cesarzowa-matka (a właściwie macocha), Eufrozyna, postanowiła znaleźć Teofilowi żonę i zdecydowała się na sposób znany nam z bajki o Kopciuszku. Sama bajka jeszcze wtedy nie istniała, ale pomysł na konkursy piękności, tzw. „pokazy panien młodych” miał korzenie w starożytności i to starożytności biblijnej. W Księdze Estery (powstała ok. V wieku przed Chrystusem) czytamy: „Niech poszukają królowi młodych dziewcz o pięknym wyglądzie [...] i niech zgromadzą wszystkie młode dziewczice o pięknym wyglądzie na zamku w Suzie. Ta dziewczyna, która się królowi spodoba, będzie królową”. Ta, która spodoba się Teofilowi, miała zostać cesarzą Bizancjum (na tamte czasy duża rzecz!). Historycy



*Święta Kassja jest czczona w Kościele zarówno katolickim, jak i prawosławnym. Tekst greckiego oryginału omawianego hymnu można dojrzeć na zwoju trzymanym przez świętą Kassję*

Jan Zonaras tak opisuje to wydarzenie: „Teofil, chcąc się ożenić, zebrał liczne dziewczęta z całego królestwa, a wśród nich była i Kassja, dziewczica o pięknej powierzchowności, wspanialsza od innych, wykształcona i ze znacznego rodu. Przechodził kolejno wokół nich, trzymając złote jabłko, aby je dać tej, która wyda mu się ujmująca. I gdy tak krążył, podszedł do Kassji, a podziwiając ją i jej urodę, rzekł: *zło pochodzi od kobiety*. Ona natomiast, spokojnie lecz z rumieńcem dumy, trafnie odpowiedziała: *ale i od kobiety pochodzą rzeczy lepsze*. On, porażony słowem dziewczyny niczym gromem, odszedł od niej, a złote jabłko otrzymała Teodora z Paflagonii.

Kassja, skoro nie została cesarzą, założyła klasztor, który został nazwany jej imieniem i pędząc w nim żywot mnisi, żyła dla Boga, nie odrzucając jednak wykształcenia literackiego. Z tego powodu pisma jej przepelnione są uczonością pełną wdzięku. I w ten sposób sama rozporządzając swoimi sprawami, chociaż nie zyskała przemijającego królestwa, została poślubiona Wszechwładcy i zamiast ziemskiego, otrzymała Królestwo Niebieskie”. Ładne, prawda? A dalej jest jeszcze lepiej: inny kronikarz dodaje, że słowa Teofila miały odnosić się do pramatki Ewy, którą winimy za grzech pierworodny i ten motyw pojawi się jeszcze w tej historii. Odważna odpowiedź Kassji wskazywała na Matkę Bożą i nie można z nią było dyskutować. O ile ta część legendy mogła rzeczywiście mieć miejsce, to dalszy jej przebieg wydaje się już tylko wytworem wyobraźni późniejszych hagiografów, opartym głównie na twórczości literackiej naszej bohaterki, a dokładniej na słowach obiecanego hymnu. Jak by to było? Cesarz Teofil miał któregoś dnia zatęsknić za niedoszlą narzeczoną i wybrał się do jej zgromadzenia. Kassja, widząc zbliżającego się Teofila, przerwała pisanie i ukryła się, nie chcąc go widzieć. Teofil wszedł do celi Kassji, gdzie znalazł niedokończony hymn o grzesznej kobiecie, znanej nam z Ewangelii św. (7,36-50):

*Panie, ta kobieta która,  
choć się popadła w liczne grzechy,  
sposzregła jednak Twą Boską Naturę,  
zabrała garść kadzidla i płacząc  
mitr Ci przed pogrzebem przynosi;  
Biada mi! – krzyczy – noc staje się dla mnie*

*szaleństwem niepohamowania,  
ciemna i bezksiężycowa,  
jest pragnieniem grzechu.  
Przyjmij moich łez strumienie,  
Ty, który w chmury bierzesz wodę morza.  
Schyl się nade mną przez wzgląd na żal serca  
Ty, który uchylasz nieba zamiast niepojętej  
pustki!*

*Umiłuję Twoje czyste stopy  
i oczyszczę je na nowo  
wycierając w moje włosy....*

Cesarz chwycił za pióro i dopisał linijkę hymnu:

*stopy, których szum wieczorny usłyszała  
Ewa w raju i ze strachu się ukryła*

Kassja zrozumiała dwuznaczność tego zdania, ale zdecydowała się pozostawić fragment dopisany przez Teofila i dokończyć hymn:

*Któż zmierzy bezmiar grzechów  
i głębię Twoich ocen, Panie, Zbawco mój!  
O, dojrzyj mnie, służę Twoją,  
Ty, który masz nieskończony ogrom  
miłosierdzia.*

Tyle legenda. Ale pieśń przetrwała i do dzisiaj jest bardzo popularna – stanowi część tzw. *Triodion*, zbioru pieśni śpiewanych podczas Wielkiego Postu i Wielkiego Tygodnia. Hymn przeznaczony jest na liturgię Wielkiej Środy, dzisiaj w większości kościołów prawosławnych wykonywany we wtorek wieczorem, czyli w wigilię Wielkiej Środy. Poza tekstem hymnu zachował się oryginalny zapis muzyczny, skomponowany również przez Kassję.

A my dzisiaj możemy posłuchać tej pieśni np. w wykonaniu zespołu VocaMe z płyty pt. „Kassia: Byzantine hymns of the first female composer of the Occident” (nasz hymn to numer 10: I en Polles Amarties – ἡ ἐν πολλαῖς ἀμαρτίας). Dostępna w internecie.

KATARZYNA WARCABA

# Intencje mszalne

## 01.04.2020 Środa

- 7.30 – Za ++ rodziców Zofię i Dominika Marcinkowskich, siostrę Irenę, ++ z pokrewieństwa, dusze w czyścicu cierpiące z prośbą o łaskę nieba.  
18.00 – Za + kolegę Witolda Zajęczkowskiego o łaskę zbawienia.

## 02.04.2020 Czwartek

- 7.30 – W intencji Parafian. O powołania do Służby Bożej.  
18.00 – Za ++ Elżbietę i Józefa Kurzak o łaskę nieba.

## 03.04.2020 Piątek

- 7.30 – Za + Danutę Dzedzyk w rocznicę urodzin.  
16.30 – Szkolna: W intencji dzieci wczesno-komunijnych.  
18.00 – Za ++ rodziców Irenę i Stanisława Adamczyk oraz Jana i Janinę Dworak.

## 04.04.2020 Sobota

- 7.30 – Za ++ ojców Ludwika Brożek, Pawła Gołosz i ++ dziadków z rodziny Brożek i Niemiec.

## 05.04.2020 Niedziela

- 18.00 – Za ++ teściów Stanisławę i Alojzego Szewieczek, + męża Kazimierza i ++ dziadków z obu stron o łaskę nieba.  
7.30 – Za ++ rodziców Barbarę i Adama Pudykiewiczów.  
9.30 – Za ++ z rodziny Gołębiowskich i Babij.  
11.30 – Za ++ rodziców Helenę i Alojzego Loska oraz za + Stanisława Górskiego.  
16.30 – Za + Ludmiłę Wilk w pierwszą rocznicę śmierci.

## 06.04.2020 Poniedziałek

- 7.30 – Za ++ rodziców Annę i Franciszka Drozdek, ++ dziadków, ++ z rodzin Drozdek i Wygrabek, + męża Ryszarda Mazurczyk, jego ++ rodziców i braci.  
18.00 – Za wstawiennictwem wszystkich świętych o nawrócenie Agnieszki i Pawła i opiekę Matki Najświętszej.

## 07.04.2020 Wtorek

- 7.30 – W intencji Członków Żywego Różańca.  
18.00 – Za ++ rodziców Bronisławę i Rudolfa Nachlik, ++ dziadków z obu stron i za ++ z rodziny.

## 08.04.2010 Środa

- 7.30 – Za ++ Grzegorza i Stefana Piwek, Janinę, Henryka i Tadeusza Doroz, Ludwika Dąbrowskiego, Ewę i Joannę Mozdyniewicz.  
18.00 – Za ++ Alinę Karolczuk i Wiesława Osman oraz za ++ z rodzin Karolczuk i Osman.

## 09.04.2020 WIELKI CZWARTEK

- 20.00 – 1. W intencji Parafian.  
2. Za powołania do służby Bożej.

## 10.04.2020 WIELKI PIĄTEK

- 12.00 – Droga Krzyżowa.  
18.00 – CEREMONIE.

## 11.04.2020 WIELKA SOBOTA

- 20:00 – 1. W intencji Parafian.  
2. W intencji Parafian.

## 12.04.2020

## NIEDZIELA WIELKANOCNA

- 7.30 – Do Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Maksymiliana w intencji Reginy

Bula z okazji urodzin, w intencji córki Ireny i syna Mariana z rodzinami oraz w intencji wnuków, dziękując za otrzymane łaski i prosząc o zdrowie i Boże błogosławieństwo dla całej rodziny.

- 9.30 – Za + mamę Helenę Komorowską, + Lucynę Komorowską oraz za ++ z rodziny Figiel.  
11.30 – W intencji Dzieci przyjmujących Sakrament Chrztu św., ich rodziców i rodziców chrzestnych.  
16.30 – Msza św. od rodziców w intencji jedynego i ukochanej córki, powszechnie lubianej + Agnieszki Winter-Czapnik w 18 miesięcy po zakończeniu ziemskiego życia i przejścia do wieczności w Królestwie Zbawiciela.

## 13.04.2020

## PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY

- 7.30 – W intencji Macieja Markowskiego z okazji 23. rocznicy urodzin, dziękując za otrzymane łaski, prosząc o Dary Ducha św. i pomoc w walce ze słabościami.  
9.30 – Za + brata Mirosława Pacyniak w rocznicę śmierci oraz za ++ rodziców z obu stron.  
11.30 – W intencji siostry Marii Haliny z okazji urodzin o Boże błogosławieństwo, opiekę Matki Bożej i zdrowie.  
16.30 – Przez wstawiennictwo Matki Bożej Róży Duchownej w intencji członków Żywego Różańca, z prośbą o Boże błogosławieństwo i wytrwanie w modlitwie.

## 14.04.2020 Wtorek

- 7.30 – Za + brata Tadeusza Łabaj w 6. rocznicę śmierci.  
18.00 – Za + Weronikę Kahlert w pierwszą rocznicę śmierci o łaskę nieba.

## 15.04.2020 Środa

- 7.30 – Przez wstawiennictwo Matki Bożej i św. Maksymiliana w intencji syna Łukasza z okazji 40. rocznicy urodzin, z podziękowaniem i prośbą o potrzebne łaski.  
18.00 – Przez wstawiennictwo Matki Bożej Niepokalanie Poczętej i św. Maksymiliana, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o zdrowie i Bożą opiekę w intencji Urszuli Buczkowskiej z okazji 60. urodzin.

## 16.04.2020 Czwartek

- 7.30 – Za ++ rodziców Augustyna i Annę Koska oraz brata Tadeusza w kolejną rocznicę śmierci.  
18.00 – Przez wstawiennictwo Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Maksymiliana w intencji synów Łukasza i Marka Ławrynowicz w rocznicę urodzin, dziękując za otrzymane łaski, prosząc o zdrowie i dary Ducha Świętego.

## 17.04.2020 Piątek

- 7.30 – Za wstawiennictwem św. Faustyny i św. Jana Pawła II w intencji czcicieli Miłosierdzia Bożego.  
16.30 – Szkolna: W intencji Jakuba Broncel z okazji 15. rocznicy urodzin, o dary Ducha św. i Boże błogosławieństwo.  
18.00 – Za + syna Mariusza Michalczyka w rocznicę śmierci oraz za ++ z rodziny: Martyniuk i Michalczyk o życie wieczne.

## 18.04.2020 Sobota

- 7.30 – Za + męża Franciszka Parysz, teściową Julię Parysz i synową Irenę.

## 19.04.2020 Niedziela

- 18.00 – Za Leokadię Siek z okazji 60. rocznicy urodzin, z podziękowaniem za

odebrane łaski, z prośbą o dalsze – zdrowie i błogosławieństwo Boże.

7.30 – Za Wandę Hübner, jej rodziców i krewnych z rodzin Hübner i Starosta.

9.30 – Z okazji 18. rocznicy urodzin Wiktorii Zagrodnik z prośbą o Boże błogosławieństwo, dary Ducha Świętego i z podziękowaniem za otrzymane łaski.

11.30 – Za ++ rodziców Tadeusza i Irenę Karlik, Irenę Szlachta, za ++ siostry Krystynę, Marię, Tatianę i szwagra Mirosława.

16.30 – Do Świętej Rodziny w intencji małżonków Katarzyny i Michała Frychalc z okazji 5. rocznicy ślubu z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o zdrowie i Boże błogosławieństwo dla rodziny.

#### **20.04.2020 Poniedziałek**

7.30 – Za Zofię Cichoń z okazji urodzin z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o zdrowie, dalszą opiekę i Boże błogosławieństwo.

18.00 – Za ++ rodziców Janinę i Władysława Tymkiewicz, ++ dziadków z obu stron i ++ z rodziny.

#### **21.04.2020 Wtorek**

7.30 – Za + Annę Kasprzak (od wujka Henryka Paruzel).

18.00 – Za + męża Norberta Zmuda w 10. rocznicę śmierci i za ++ z pokrewieństwa.

#### **22.04.2020 Środa**

7.30 – Za + Annę Kasprzak.

18.00 – O błogosławieństwo, opiekę Niepokalanej i wstawiennictwo wszystkich świętych dla rodziny Treła.

#### **23.04.2020 Czwartek**

7.30 – Za + Annę Kasprzak (od rodziny Janota z Juszczyń, ze strony swatowej).

18.00 – Za + kolegę Witolda Zajęczkowskiego o łaskę nieba.

#### **24.04.2020 Piątek**

7.30 – Za + Mariana Cyba w miesiąc po śmierci.

16.30 – Szkolna: Za ++ rodziców Monikę i Antoniego Bromboszcz, + Pawła Gołąb, Ewę Śladek i za ++ rodzeństwo i pokrewieństwo.

18.00 – Za ++ rodziców Marię i Edwarda Żłobińskich oraz teściów Eugenię i Tadeusza Balińskich.

#### **25.04.2020 Sobota**

7.30 – Przez wstawiennictwo Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Maksymiliana w intencji Stefani Parysz z okazji 90. rocznicy urodzin, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o zdrowie i Bożą opiekę.

12.30 – Ślub: Jolanta Krupa – Marian Remboszewski.

#### **26.04.2020 Niedziela**

18.00 – Za ++ teściów Jadwigę i Jana Goj oraz szwagra Mariana.

7.30 – W intencji Magdaleny Kołodziejczyk z okazji 4. rocznicy urodzin do Anioła Stróża z prośbą o opiekę i Boże błogosławieństwo.

9.30 – Za + Stanisława Kocyla w rocznicę 90. urodzin od córki z prośbą o łaskę zbawienia.

11.30 – W intencji dzieci przyjmujących Sakrament Chrztu św., w intencji rocznych dzieci, ich rodziców i rodziców chrzestnych.

16.30 – Za + męża Jerzego Leśny w rocznicę urodzin, za ++ rodziców z obu stron oraz za + siostrę Krystynę Hulboj.

#### **27.04.2020 Poniedziałek**

7.30 – Przez wstawiennictwo Matki Bożej

Nieustającej Pomocy i św. Maksymiliana w intencji synowej Marzeny Kandzia z okazji urodzin, dziękując i prosząc o zdrowie oraz potrzebne łaski.

18.00 – Przez wstawiennictwo Matki Bożej i św. Maksymiliana w intencji małżonków Ewy i Eugeniusza Wygrabek z okazji 35. rocznicy ślubu z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o zdrowie i Bożą opiekę na dalsze lata.

#### **28.04.2020 Wtorek**

7.30 – Do Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Maksymiliana w intencji Krystyny Łabudzkiej w kolejną rocznicę urodzin, z prośbą o zdrowie i Bożą opiekę na dalsze lata.

18.00 – W intencji rodziny Ewy i Mirosława Domasik, dziękując za otrzymane łaski i prosząc przez wstawiennictwo Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Maksymiliana o zdrowie i dalszą Bożą opiekę.

#### **29.04.2020 Środa**

7.30 – Za + tatę Ludwika Bronowskiego w 15. rocznicę śmierci, z prośbą o miłosierdzie Boże i radość Nieba oraz za ++ z rodziny.

18.00 – Z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla Anny Mazurczyk z okazji urodzin i rocznicy chrztu św.

#### **30.04.2020 Czwartek**

7.30 – W intencji Teresy Bielas z okazji urodzin, dziękując za otrzymane łaski, prosząc o zdrowie i Boże błogosławieństwo na dalsze lata życia.

18.00 – Przez wstawiennictwo Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Maksymiliana w intencji Józefy i Krzysztofa Kubeckich z okazji 40. rocznicy ślubu, z podziękowaniem za otrzymane łaski i z prośbą o zdrowie i Boże błogosławieństwo dla całej rodziny.



## Ogłoszenia

#### **Chrzty:**

01.03.2020 – Paulina Helena Biskup  
22.03.2020 – Natan Kamil Czechowski  
– Kalina Żurowska  
– Oliwia Andrzejczyk  
– Karol Chwalczyk  
28.03.2020 – Emilia Czarniecka

#### **Pogrzeby:**

29.02.2020 – Anna Kasprzak  
09.03.2020 – Marian Cyba  
12.03.2020 – Adam Grzechnik  
14.03.2020 – Małgorzata Hadała



#### **Papieskie Intencje Misyjne:**

Intencja powszechna – WYZWOLENIE SIĘ Z UZALEŻNIEŃ

**Módlmy się, aby wszystkie osoby będące pod wpływem uzależnień uzyskały dobrą pomoc i towarzyszenie**



# PAN JEST Z NAMI! ALLELUJA!



Projekt rzeźby  
Chrystusa  
Zmartwychwstałego,  
autor Tomasz Wenklar  
Więcej: str. 8–9

Cóż więc na to powiemy?  
Jeżeli Bóg z nami,  
ktoż przeciwko nam?  
On, który nawet  
własnego Syna  
nie oszczędził, ale Go  
za nas wszystkich wydał,  
jakże miałby wraz z Nim  
i wszystkiego nam  
nie darować?

(Rz 8,31n)



Plac Zbawiciela 1, 43-100 Tychy  
tel. 32 219 61 56  
[www.mkolbe.tychy.pl](http://www.mkolbe.tychy.pl)  
Bank Pekao SA  
50 1240 1330 1111 0010 8857 0034

KODY QR DO OBSŁUGI DAROWIZN:



CELE KULTU  
RELIGIJNEGO



CELE  
CHARYTATYWNE